

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz 10 mm. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 25 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p. t. „ŻYCIE”

## Zwrot mienia skonfiskowanego uczestnikom powstania.

(Telef. od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** W dniach najbliższych zbierze się w Ministerstwie Skarbu specjalna komisja do rozpatrzenia podań o zwrot majątków objętych przez Skarb Państwa, a skonfiskowanych przez władze zaborcze w następstwie powstań narodowych.

W niektórych wypadkach, gdy chodzi o lasy lub objekty przywrotnych właścicieli upłynął dn. 27 czerwca r. b.

**Podań tych dotychczas wpłynęło b. wiele,** przy czym znaczna część jest dobrze udokumentowana. Podania nie zaopatrzone w należyte dowody poddane będą specjalnemu badaniu.

W niektórych wypadkach, gdy chodzi o lasy lub objekty szczególnie dobrze zagospodarowane ewentualnym właścicielem ma być zaproponowana w drodze dobrowolnej ugody zamiana na inne objekty.

M. in. chodzi o Puszcze Swislocką, co do której zapadły już wyroki sądowe, które zostały uprawomocnione.

## Czy pensje urzędnicze będą wypłacane z dołu?

(Telefonem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Od dłuższego czasu krążyły w kołach urzędniczych pogłoski, że pensje urzędnicze mają być wypłacane z dołu. Obecnie pogłoski te się ponowiły. Podobno sprawa ta jest przedmiotem obrad w Ministerstwie skarbu.

**Według projektu, który ponuć już w ogólnych zarysach jest opracowany, przejście do takiego systemu wypłat ma trwać 3 miesiące.**

**Pensja za sierpień zostanie wypłacona w dn. 10-VIII, pensja za wrzesień dn. 20-IX, zaś październikowa w dn. 30-X.**

**Na tej kombinacji projektuje się zaoszczędzić około 100 milionów złotych.**

## Polak zabity w Gdańsku przez hitlerowca

**GDĄSK (Pat.)** W szpitalu w Gdańsku zmarł 16-letni uczeń garnieński Gomiński, ranny ciężko przez hitlerowca Otto Buchholtza podczas walki ulicznej, jaka miała miejsce 24 czerwca w lasce pod Wrzeszczem, podczas pobytu floty niemieckiej. Buchholtz odpowiadał wczoraj za ciężkie uszkodzenie ciała przed gdańskim

sądem ławniczym, który przekazał sprawę sądowi przyszłości, uznając się za niekompetentnego wobec powagi przestępstwa. Charakterystyczne jest, że w swoim czasie prasa gdańska bójkę starała się zbagatelizować, nazywając wiadomości, jakie ukazywały się o niej w prasie polskiej, kłamstwem i prowokacją.

## «Praworządność rewolucyjna».

**MOSKWA. (Pat.)** Prasa zamieszcza mowę komisarzy ludowego sprawiedliwości Krylenki, wygłoszona z okazji 10-lecia prokuratury sowieckiej, a poświęconej ocenie niedawnego dekretu o praworządności rewolucyjnej. Krylenko polemizuje z teorią lewicowych komunistów o możliwości skasowania aparatu przymusu państwa, konstatując w niezwykłym znamienych słowach, że w ZSRR żyje jeszcze znaczna warstwa za możnych chłopów t. zw. kulaków, obejmująca 35 proc. gospodarstw indywidualnych. Poza tym mieszka

po miastach znaczna ilość średniej i drobnej burżuazji, a także istnieją kontrewolucyjni działacze z zagranicy. Nie wymarły również resztki kapitalistycznych pojęć w szerokich masach pracujących. Krylenko wskazuje na rosnącą jego zdaniem groźbę, wymagającą zniszczenia resztek wrogów klasowych wewnątrz kraju. Za naczelną zadanie sądów sowieckich Krylenko uważa walkę z wrogami dyktatury proletariatu, kontrewolucją, sabotażem i spekulacją.

## Wojna celna austriacko-węgierska.

**WIEN (Pat.)** Wojna celna austriacko-węgierska zaskoczyła opinię publiczną. Po raz pierwszy od czasu swego istnienia chwyciła się republika austriacka tak ostrego środka, aby poprawić swój bilans handlowy. Wraz z traktatem handlowym traci moc obowiązującą także i umowa weterynaryjna, umowa w sprawie osiedlania i w sprawie małego ruchu granicznego. Austria stosować będzie, począwszy od dziś, stawki autonomiczne, nie tylko wobec Węgier,

lecz także po części i wobec innych państw, o ile odnośnie stawki celne były zafiksowane traktatem handlowym austriacko-węgierskim. Co się tyczy Polski, to wiedeńskie koła gospodarcze są zdania, że aczkolwiek pewne pozycje celne, dotyczące przywozu z Polski do Austrii, związane są z traktatem austriacko-węgierskim, to jednak rząd austriacki trzymać się będzie nadal prowizorycznej umowy handlowej, zawartej z Polską w dniu 6 lutego b. r.

## Rokowania między Anglią a Irlandją rozbiły się.

**LONDYN (Pat.)** Rokowania Mac Donalda i de Valery rozbiły się po trzechgodzinnych bezowocnych rozmowach. De Valera zażądał zawieszenia wprowadzenia w życie brytyjskich cel bojowych z chwilą ustanowienia komisji, która ma rozpatrzyć sprawę długów Irlandji wobec skarbu brytyjskiego. Mac Donald zaś stawiał jako warunek zawieszenia cel wpłacenie przez Irlandję 1 1/2 miliona funtów do skarbu brytyjskiego, która to suma miałaby

leżeć w skarbie brytyjskim jako zabezpieczenie. Zgody nie osiągnięto. De Valera odjechał w sobotę rano do Dublina, a Mac Donald odleciał samolotem do Lissimouth. W toku dyskusji de Valera groził, że w razie zastosowania przez Wielką Brytanię cel, Irlandja sprowadzać będzie węgiel z innych krajów. Irlandja sprowadzała 3 1/2 miliona tonn węgla brytyjskiego rocznie.

## Rząd niemiecki ustanawia „armję pracy”.

**BERLIN (Pat.)** Uchwalone wczoraj przez gabinet Rzeszy rozporządzenie o służbie w oddziałach pracy podane ma być oficjalnie do wiadomości Rady Państwa Rzeszy w piątek, w sobotę zaś zebrać się ma odpowiednia komisja Rady dla wydania swej opinii o rozporządzeniu. Opinia ta będzie miała charakter czysto doradczy i dla Rzeszy nieobowiązujący. Z tego też względu nie nastąpi zwołanie plenum Rady. Z tych samych motywów spodziewane jest ogłoszenie rozporządzenia w Dzienniku Ustaw Rzeszy już w sobotę, tak aby mogło ono wejść w życie z początkiem przyszłego tygodnia.

Również w sobotę minister pracy Schaeffer wygłosił na przez radio odczyt o służbie w oddziałach pracy.

W kołach politycznych podkreślają fakt, że do dobrowolnej służby w oddziałach pracy zgłaszają się będą mogli nie tylko ci bezrobotni, którzy pobierają zasiłki, lecz również cała zainteresowana młodzież. Udział w tej służbie będą miały również nie tylko organizacje o charakterze użyteczności publicznej, lecz również wszelkie inne organizacje stronnictwa oraz związki polityczne, byleby podjęte przez nie prace miały charakter użyteczności publicznej.

## ROZRUCHY W NIEMCZECH.

**BERLIN (Pat.)** Z Frankfurtu n. Menem donoszą o nowych ofiarach zaburzeń. W czasie demonstracji bezrobotnych w Hanau doszło do krwawej bójki z policjantami, którzy odpowiedzieli salwą, przy czym dwie kobiety zostały zabite, zaś szereg osób jest ciężko rannych. Do ciężkich starć doszło również na pograniczu holenderskim, pod Emden. Komunisty wzniesli tam barykady, z poza których ostrzelali pochód narodo-socjalistyczny. Interwenująca policja użyła broni palnej. Liczby rannych nie dało się ustalić. O podobnych zaburzeniach donoszą z kilku innych miejscowości, gdzie ogółem kilkanaście osób zostało rannych.

## Krwawa statystyka mordów politycznych w Niemczech.

**KRÓLEWIEC (Pat.)** Prasa komunistyczna donosi, że z rąk hitlerowców padło w Niemczech

w ciągu ubiegłych 6 miesięcy 80 komunistów i socjalistów.

## Hitlerowcy żądają wprowadzenia stanu oblężenia.

**BERLIN (Pat.)** Minister spraw wewnętrznych Gayl, powróciwszy z Neudeck, objął w dniu 15 b. m. urządowanie. O konferencjach, odbytych z prezydentem Hindenburgiem, brak nadal szczegółowych wiadomości. Tymczasem sytuacja wewnętrzna komplikuje się. Prezydent sejmu pruskiego, hitlerowiec Kerl, zapowiedział

na zgromadzeniu wyborczym w Cassel wystosowanie listu do kanclerza Papena z żądaniem natychmiastowej interwencji rządu Rzeszy w Prusach i ogłoszenia stanu oblężenia w Niemczech.

## »SUGUS«

## Bawaria przeciwko porozumieniu lozańskiemu.

**MONACHJUM (Pat.)** Premier Bawarii Heldt wygłosił charakterystyczne przemówienie przed wyborczym w Pirmasens w Palatynacie.

Skrytykował niesłychanie ostro działalność polityczną rządu v. Papena, premier oświadczył, że z takim rezultatem, z jakim kanclerz wrócił z Lozanny, były kanclerz Bruening nie zostałby wogóle wpuszczony do Niemiec.

Wskutek polityki Papena zaufanie wyborców do Hindenburga niesłychanie zmalało. 19 1/2 miliona Niemców oddało swe głosy na Hindenburga, dając w ten sposób do poznania, że osoba jego i po-

wołany przez niego rząd Brueninga, cieszą się pełnym zaufaniem społeczeństwa. Wszystkie rachuby jednak zawiodyły i zamiast większości 19 1/2 miliona rząd obecny, dzięki niejasnym machinacjom, musi się liczyć z istnieniem 13 milionów hitlerowców.

Przy końcu przemówienia podkreślił dr. Heldt ze specjalnym naciskiem, że na stronnictwo narodowo-socjalistyczne spada pełna odpowiedzialność za fatalny dla Niemiec wynik porozumienia lozańskiego i dotkliwie w skutkach ostatnie rozporządzenia wykonawcze.

## Wschód należy do Niemiec!

**PILA (Pat.)** Na w'ciu przedwyborczym w Pile przewodniczący frakcji hitlerowskiej w sejmie pruskim Jube oświadczył m. in. że hitlerowcy domagają się ochrony wschodnich granic Niemiec przez obsadzenie tankami, samolotami i innymi środkami technicznymi. Pod adresem ludności polskiej na pograniczu Jube po-

wiedział: „Wasze wsie nad granicą zostaną opróżnione. Z waszymi szkołami, z waszymi podziogającymi księżmi zostanie zrobiony porządek. Wschód należy do Niemiec”. Te prowokacyjne słowa zostały przyjęte z oburzeniem przez ludność polską, jako zapowiedź nowych gwałtów i ataków ze strony hitlerowców.

## Pożyczka dla Austrii.

**GENEWA (Pat.)** Po wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów reprezentanci Anglii, Italji, Belgii i Francji podpisali protokół austriacki. Przedstawiciele tych państw zadeklarowali, że ich

udział w pożyczce dla Austrii będzie następujący:

Anglia i Francja — po 100 milionów szylingów, Italia — 30 milionów, Belgja — 5 milionów.

## Niezadowolone w Niemczech z powodu pożyczki austriackiej.

**BERLIN (Pat.)** Zatwierdzenie przez Radę Ligi protokołu w sprawie pożyczki dla Austrii w wysokości 300 milionów szylingów prasa centrowa i nacjonalistyczna przyjmuje z silnym zderowaniem.

gów prasa centrowa i nacjonalistyczna przyjmuje z silnym zderowaniem.

## Debrojenie moralne w dziedzinie kina i radjofonji.

**GENEWA (Pat.)** Komitet rozbrojenia moralnego zakończył już prawie pierwsze czytanie projektu układu. W dniu 16 b. m. komitet zajmował się kwestją rozbrojenia moralnego w dziedzinie kinematografji i radjofonji. Przyjęty został artykuł, nakazujący rządowi zapobieganie wyświetlaniu filmów, mogących wywoływać reakcje przeciwko porozumieniu narodów. W krajach, w których istnieje cenzura filmowa, zapobieganie wyświetlaniu tego rodzaju filmów będzie jej zadaniem. W innych krajach rządy będą działać zapomocą innych środków, stojących do ich dyspozycji. W dziedzinie radjofonji przyjęto i odesłano do komitetu redakcyjnego artykuł, nakazujący zapobieganie rozpowszechnianiu przez radio fałszywych wiadomości, jak również przemówień, mogących zakłócać stosunki międzynarodowe i obrażać uczucia innych narodów. Na wniosek delegata polskiego Ko-

marnickiego, komitet polecił komitetowi redakcyjnemu opręć część układu na konwencji radjowej polsko-niemieckiej.

Ogólnie można stwierdzić pozytywne ustosunkowanie się niemal wszystkich delegacji do idei konkretnych zobowiązań w dziedzinie rozbrojenia moralnego. O ile z początku niektóre delegacje wykazywały tendencje do wyeliminowania z projektu postanowień, któreby przewidywały represje i wykluczały manifestacje szkodliwe dla pokoju, o tyle obecnie, dzięki wytrwałej akcji delegacji polskiej, konieczność dokonania poważnego wysiłku w tej dziedzinie zyskała powszechne zrozumienie.

Przygotow. do konkursowych egzaminów POLITECHNIKI i UNIWERSYTETU (Medycyna, Farmacja) oraz do Instytutu Dentyst. lipiec — sierpień. Św. Jacka 5. 9864-1

## Przygotowania do konferencji gospodarczej

**GENEWA. (Pat.)** Przewodniczącym komitetu Rady dla przygotowania światowej konferencji gospodarczej i monetarnej mia-

nowany został przez Radę sir John Simon, który przyjął tę godność.

## Gielda londyńska wobec umowy lozańskiej

Tendencja zniżkowa.

**LONDYN (Pat.)** W ciągu ostatnich 2 dni, wobec nieustalonych informacji o rezultatach konferencji lozańkiej, na giełdzie londyńskiej spadły ponownie pożyczki Europy Centralnej. Pożyczki te weszły w tym tygodniu podniosły się pod wrażeniem, że w Lozannie

dokonano wielkiego dzieła. Obecnie zaś, gdy widocznym jest, że rezultat konferencji lozańskiej jest nietylko problematyczny, ale bardzo ograniczony, pożyczki Europy Centralnej znowu uległy zniżce.

## Rozruchy komunistyczne w Belgji.

**BRUKSELA. (Pat.)**—W Liege — doszło do starć pomiędzy komunistami a policją.

Kilka osób zostało rannych. Policja aresztowała 30 komunistów, w tej liczbie 3 kobiety.

## Strajk w Belgji.

**BRUKSELA (Pat.)** Strajk generalny w zagłębiach Charleroi i Borinage zakończył się. Podjęcie

prac nastąpi w poniedziałek. Mimo to w Limburgji wybuchł nowy strajk. Strajkuje tam 10 tysięcy górników, w tej liczbie wielu Polaków.

## owocowy miętowy

Niezastąpiony towarzysz wycieczek — orzeźwiający

## Co straciła Francja w Lozannie?

Na temat powyższy drukuje „Kurier Poznański” bardzo ciekawy artykuł swego korespondenta paryskiego, który pozwałamy sobie ponownie powtórzyć w całości, jako potwierdzenie tych przypuszczeń i obaw, które wyraził na tem miejscu najazutem po ogłoszeniu umowy lozańkiej.

— Na mocy planu Younga, mającego być, jak wiadomo ostateczną likwidacją sprawy odszkodowań, Francja otrzymywała miała od 1932 do 1935 r. przeszło 5 miliardów fr. francuskich rocznie; od 1936 — 1965 około 6 miliardów fr. Nie dość na tem. Francja posiada wciąż poważnie zobowiązania nietylko względem Ameryki, ale także względem Anglii. Te ostatnie mają wynosić aż do 1942 r. około 4 miliardów fr. rocznie. Następnie zaś do wygaśnięcia długów wojennych, tj. do r. 1987 — 4 miliardy 800 milionów.

W tych warunkach łatwo zrozumieć, iż ci, którzy oświadczają, iż w Lozannie zostało odniesione wielkie zwycięstwo, nieco przeholowali w swej pochwalnej czolobitości dla kierowników tamtejszych rokowań. Prawda, dodają oni, iż oprócz układów lozańskich istnieje również t. zw. „gentlemen agreement” tj. postanowienie, na mocy którego, o ile Stany Zjednoczone nie zgodzą się na proponowanie im zmniejszenie spłat dłużnych, to układy lozańskie nie zostaną ratyfikowane przez parlamenty wierzycieli Niemiec. Wówczas zaś plan Younga nabierze ponownie i oficjalnie swej mocy prawnej...

Ci, którzy wierzą, iż byłoby można wskrzesić wypłaty, ustalone planem Younga, należą niezawodnie do politycznych humorystów. W gruncie bowiem rzeczy w Lozannie zostały ostatecznie pogrzebane reparacje, a jak oświadczył Gustaw Hervé — który zresztą do tego dążył — została tam również przeprowadzona pierwsza rewizja traktatu wersalskiego!

O to zaś właśnie Niemcom chodziło. Zaniechali oni, ale tylko czasowo wysunięcia politycznych żądań. Te jednak, jakie jej zuchwale poruszyli w Lozannie, świadczą najlepiej, że z usмирzeniem zagadnienia odszkodowań rozpoczęła się niebawem ofensywa prowadzona na szeroką skalę przeciw rewizji całości traktatu.

Lozanna jest jedynie wstępem do nowych targów i to tem niebezpieczniejszym, że Niemcy zwolnione od płacenia „haraczów”, będą mogły całą parą pracować nad zalaniem świata swoją produkcją mechaniczną i naukową, i że wzmacniają one obecnie swą pozycję w Europie, rozwijając się i potężniejąc pod względem ekonomicznym. Będą zatem tem wytrwale i śmieiej dążyli do zupełnego wywołania się z pod „dyktatu” wersalskiego. W Genewie

zaś będą pracowali nad zrównaniem armji.

Powrócimy jednak do zagadnienia długów i odszkodowań. Premier Herriot, przybysz do Paryża, wyraźnie oświadczył: układy lozańskie są podporządkowane układom z Ameryką. Jeżeli ta ostatnia będzie uważała, iż są zadowalniające i jeżeli dojdzie do porozumienia naszego z Waszyngtonem w sprawie długów, wówczas nastąpi ratyfikacja umowy lozańkiej. W przeciwnym razie przyszłość odszkodowań została wyraźnie zastrzeżona.

Tak jest, ale jedynie na papierze. Wiemy, jakie znaczenie przywiązuje Niemcy do tego rodzaju swiśtków. Dlatego też znany publicysta, J. Bainville wyraźnie oświadcza: Komedja odszkodowań jest skończona, natomiast dramat długów wojennych pozostaje. Jeżeli bowiem kwestja owej wypłaty 3 miliardów marek jest równie wątpliwa, co wykonanie przez Niemców poprzednich układów, jeżeli mamy pewność, że Niemcy przystąpią natychmiast do ofensywy, wymierzonej przeciwko traktatom, to istnieje poważna niepewność co do długów wojennych. Sprawa ta nie jest bowiem zakończona. Faktem jest, że nie będziemy zapłaceni. Zachodzi jednak pytanie — nie jest zaś ono wyjaśnione — czy nie będziemy jednak musieli ucieść się z długów wojennych wobec Ameryki i Anglii? Sfinks-wierzyciel mieszka w Waszyngtonie. Nic zaś nie pozwała przypuszczać, że okaże się on równie dobroduszny wobec Europy, jak Anglija wobec Niemiec.

Tymczasem siły międzynarodowe zwracają się w innym kierunku. Przywódca socjalistyczny we Francji p. Leon Blum oświadcza bez ogródek, że układ lozański byłby czemś mało znaczącym, gdyby nie prowadził do układu genewskiego.

Jeżeli temu wskrzeszeniu przyklasują pewne organa lewicowe, a powiedząmy wręcz germanofilskie, jak „La Voloanté”, to natomiast narodo we zapytują siebie, czy konferencje, mające na celu likwidowanie wojny, nie likwidują w gruncie rzeczy, zwycięstwa. Niemcy odnieśli je teraz na polu odszkodowań pisze „Figaro”; należy też być przygotowanym, że przystąpią obecnie na terenie dyplomatycznym, do walki o prawo do zbrojenia.

**KATOL CHRONI KAŻDEGO**  
 OD PLAGI letniej,  
 lepiej radycznie: muchy, komary, szczy, pluskwy i wszelkie robactwo. Sprzedaw. w składach apt. i spiękach.  
 Produkt. H. Wojtkowicz. Wilno, Karłowajski 2.



# Paryż — Warszawa.

Szeroki ogół polski odczuwa coraz żywiej jakiś nieład w stosunkach francusko - polskich. Największe wrażenie wywierają oczywiście nie takie czy siaki głosy, ale zdarzenia, które same przez siebie świadczą o rozluźnieniu. Jeśli pożyczka polska na rynku francuskim spotyka się z trudnościami nie tylko nie mniejszymi, ale większymi niż pożyczki innych krajów, będzie to oczywiście zaniepokojenie. Jeśli znów wyjazd misji włoskiej francuskiej z Polski postanowiony jest po czternastoletnim pobycie, tak nagle, że we Francji są tem widocznie zaskoczeni, nie mają i to bez troski. Poza tem jednak w ciągu ostatnich miesięcy, niema tygodnia, w którym nie nadeszłyby wiadomości o niepomysłnym dla nas nastrojach i głosach we Francji, które na tle tych zdarzeń pogłębiają niepokój. Niebrak takich głosów i w ostatnich dniach

W Paryżu odzwierciedliła się nowo, po wyborach w maju r. b., grupa parlamentarna francusko-polska, bardzo liczna, bo z Izby i z Senatu zgłosiło przystąpienie około 500 członków z wszystkich grup, od prawicy do lewicy. Przewodniczącym został wybrany pos. Maxence Bibié, profesor uniwersytetu, należący do lewicowej grupy republikańsko - socjalistycznej, polityki światły i rzetelny, jeden z uczestników podróży parlamentarzystów francuskich do Polski i po Polsce w r. 1929, najlepiej dla naszego kraju usposobiony. Z prawicy wystarczy wymienić z pośrednich członków np. p. Milleranda z Senatu i p. Louis Marin'a z Izby. Grupa parlamentarna francusko-polska będzie niewątpliwie gruntem dodatnim dla pielęgnowania stosunków francusko-polskich.

Pewne zaniepokojenie wywołały jednak u nas wiadomości o stanowisku p. Pierre Vientot'a, który otrzymawszy od zarządu grupy zadanie przedstawienia stanu rzeczy w Gdańsku, udał się pod koniec czerwca do Gdańska i obejrzał także przyległą część korytarza, poczem wręczenia swe i poglądy przedstawił napróżd krótko na gruncie dziennikarskim (La République nr. 1116 z 1-go lipca b. r.) a następnie obszerniej na poufnym i nielicznym posiedzeniu grupy 7-go b. m.

W dziennikarskich wyrażeniach p. Vientot widocznie głównie pragnął zaznaczyć, że w ciągu maja i czerwca b. r. świat cały był zaniepokojony doniesieniami, że w Gdańsku może dojść do starcia polsko-niemieckiego, a tymczasem z jego badania na miejscu wynika, iż wszystko to było przesadzzone i że na nie takiego wogóle się nie zanosiło. Czyż stwierdzenie takie można brać p. Vientot'owi za złe? Przeciwnie, raczej cieszyć się trzeba, gdy ktoś na podstawie wróżen osobistych zapewnia, iż sami Gdańszczanie, podobnie jak Polacy, widzą w takich doniesieniach sporo przesady.

Niepodobna jednak nie zauważyć, iż rozkład światła i cieni w przedstawieniu rzeczy przez p. Vientot'a jest uderzająco nierówny. Sam on stwierdza, że niepokój od strony Polski sprowadza się do zupełnie kłamliwego doniesienia dwu dziennikarzy angielskich, którym w maju b. r. spodobało się ukucnąć, nie bez jakiejś pomocy niemieckiej, plotkę o rzekomem gotowaniu się Polski do uderzenia na Gdańsk, co zresztą odrzuca zostało z całą dokładnością wyświetlone i napiętnowane.

Od strony Gdańska wskazuje p. Vientot jedynie dwa zjawiska. Mianowicie zatrzymanie się Hitlera w Gdańsku na lotnisku przez godzinę w przeddzie do Prus Wschodnich, oraz odbycie w Gdańsku Ligi obrony niemieckiej poza Rzecz. Uznaje to za objawy drobne i nie uprawiające zbyt daleko idących wniosków, na co, choć z

biedą, możnaby się zgodzić. Odrąz jednak trzeba zaznaczyć, że p. Vientot nie zauważył, iż nawet te dwa objawy, przelot Hitlera i jazd Niemców z Rzeszy w Gdańsku, nie są wcale objawami... gdańskimi, ale świadectwami wicherzeń niemieckich w Gdańsku.

Co więcej, nie wspomina p. Vientot wogóle o tem:

1) że na gruncie gdańskim działają oddziały bojowe hitlerowskie, pod dowództwem pos. Foerster'a z Rzeszy, co jest chyba dostatecznie jasnowa, a nawet tak bardzo rażąca, iż Rada Ligi w r. 1931, na podstawie bardzo ścisłych danych, wystąpiła przeciw istnieniu tych bojowych oddziałów w Gdańsku;

2) że na posiedzeniu Reichstagu dnia 10-go maja b. r. jen. Groener, odpowiadając na pamiętne uderzenia pos. Goehring'a, dowód cy hitlerowskich oddziałów szturmowych, z powodu ich rozwiązania, odczytał tajny rozkaz ich dowództwa, najwyraźniej przewidujący walki na pograniczu polskim i dający dokładne wskazówki;

3) że komisja spraw zagranicznych Reichstagu dnia 24-go maja b. r. powzięła większością głosów hitlerowskich i niemiecko-narodowych uchwałę z pogrozkami w stronę Polski w sprawie Gdańska.

4) że usunięcie napróżd ministra jen. Groenera w drodze wystąpienia jen. Schleichera, jen. von Hammerstein'a i adm. Roeder'a już 12 maja b. r., właśnie z powodu tego ujawnienia rozkazu hitlerowskiego, a następnie usunięcia 30-go maja rządu kanclerza Bruening'a na rzecz rządu wojskowo - junkierskiego Papen-Schleicher wzmogło nawiązanie zaniepokojenie.

Wielka szkoda, że p. Vientot w swem sprawozdaniu dziennikarskim ani słowem nie wspomniał o żadnym z tych zjawisk i zdarzeń, bo one i właśnie one tylko w całym przebiegu sprawy są najważniejsze.

Na zakończenie p. Vientot mówi, że wprawdzie nie było tym razem powodów do niepokojów, co po przypomnieniu wszystkiego co do sprawy należy wydaje się zbyt uspakajającym twierdzeniem, ale że niepokój jest wynikiem stałego stanu rzeczy niepomyślnego w Gdańsku. Tu zaznacza p. Vientot krótko, że Gdańsk dąży do rozwiązania europejskiego tych trudności, a Polska do rozwiązania polskiego. Niewątpliwie sam p. Vientot uzna, że określenie tak bardzo krańcowe są wynikiem oceny raczej porywczej niż bezstronnej opartej na dobrej znajomości rzeczy.

Na posiedzeniu Izby parlamentarnej z 7-go b. m. te pewne skróty zbyt doraźne wystąpienia dziennikarskiego z 1-go b. m. zostały nie wątpliwie w znacznej mierze wyrównane w obszerniejszym już sprawozdaniu p. Vientot'a.

Przykład ten, związany z nazwiskiem p. Vientot'a, a nawet z działalnością grupy parlamentarnej francusko - polskiej w Paryżu, poucza, że stosunki polityczne polsko-francuskie zostały w ostatnich latach dotkliwie zaburzone i wymagają troskliwej opieki. Nawet gdy grupa parlamentarna francusko - polska w Paryżu, wobec zaniepokojenia, robi jak można najlepiej, mianowicie poświęca sprawie osobne zebranie, celem dokładnego zapoznania się z nią i zbadania, powstają nowe zaniepokojenia, już nie gdańskie, ale paryskowo-warszawskie. Jest widocznie dużo osadu, którego pierwiastków, dosć znanych i związanych m. in. z trybem rzeczy u nas w ostatnich latach, nie pora tu badać. Pora jednak i to ostatnia przystąpić do gruntownego naprawiania polsko-francuskich mostów myślowych i politycznych.

Stanisław Stroński.

## Zdziczenie.

W „Vorwärts'ie” czytamy: „W pierwszych dniach lipca hitlerowcy napadli na obóz letni młodzieży socjalistycznej pod Chemnitz w Saksonii, przycem 13 młodych towarzyszy zostało ciężko rannych, a jeden, nazwiskiem Marek, zabity. Kanałom hitlerowskim nie wystarczyło samo mordowanie, w dniu pogrzebu matka zamordowanego otrzymała list zaczynający się „serdeczna gratulacja” z powodu śmierci „zdrajcy ojczyzny”, a kończący się słowami: „Po trzykroć hurra, kiedy taki zdycha.”

Ten akt najwyższej podłości ma tylko jeden odpowiednik: list, który Kuerten wysłał do matki zgwałconej i zamordowanej przez dziewczynki.”

Do powyższej wiadomości dodaje „Vorwärts” następującą, przesiąkną duchem demagogii partyjnej, uwagę:

„Autorem listu nie był jednak ciemny opryszek, gdyż ów list hitlerowskiego zbrojnego zawierał także wyśmianie na to, że teraz „rządzi plebs, od którego musimy wszystko znieść.”

Widocznie to pisał jakiś paniczek arystokratyczny, których jest tak wiele we wszystkich krajach faszystowskich.”

Podając powyższe, nasz „Robotnik” wtóruje bratniemu organowi niemieckiemu, pisząc:

„Trudno o bardziej jaskrawej przykład dziczenia społeczeństwa

burżuazyjnego.”

Czyż tylko w społeczeństwie burżuazyjnym zdarzają się wypadki dziczenia? Czy nie mamy tysięcy stokroć jaskrawszych przykładów dziczenia w bolszewickiej Rosji, której trudno przecie posiadać o ducha „burżuazyjnego”.

Nie burżuazja, ani proletarijat są temu winne, ale powszechny upadek moralności, do czego w znacznej mierze przyczynił się socjalizm, zwierzając Kościół, który jest wszelkiej moralności fundamentem i ostoją.

Dziś socjaliści z prerażeniem widzą owoce własnej pracy i, zamiast zawczasu zawrócić do błędnej drogi, starają się winę przypisać politycznym przeciwnikom.

Na zakończenie jedno tylko pozwolimy sobie postawić pytanie: Czemu wypadki tak niesłychanego, zwierzęcego zdiczenia, jak ten, który opisany został w „Vorwärts'ie”, nie zdarzają się prawie w krajach katolickich Niemiec, natomiast powszechne są w dzielnicach protestanckich?

## Z prasy.

### Psychoza lekceważenia życia.

Wczorajszy „Robotnik” cytuje przemówienie prokuratora Rutkiewicza z procesu przeciwko Tadeuszowi Kujawskiemu, członkowi legjonu młodych, który zamordował, jak wiadomo, śp. Dembińskiego.

Otóż prokurator Rutkiewicz mówił.

„Panuje psychoza lekceważenia życia ludzkiego. Zabija się dla najbłahszych przyczyn. Czy mamy pozwolić, żeby się wszyscy wzajemnie wymordowali? Dokąd dążymy? Oczy kraju są na stolicę zwrócone. Stąd idą prądy na prowincję, która się na stolicę wzoruje.”

To przemówienie przedstawiciela Urzędu Prokuratorskiego zestawia z wywiadem p. Józefa Piłsudskiego z dnia 19 marca 1930 r.

P. Piłsudski powiedział wówczas.

„Znam osobiście ludzi, którzy mnie prosili o pozwolenie, jako swego wodza, zastrzelenia kilku panów, pomiędzy innymi i p. Tramczyńskiego”.

Żadnych komentarzy do tego Robotnik nie daje, natomiast cytuje ustęp z listu pewnego „pilsudczyka” do marszałka Sejmu Ignacego Daszyńskiego.

List ten drukowany był w „Robotniku” i zawierał takie życzenie pod adresem p. Piłsudskiego.

„I niech mu Bóg pomoże, aby raz jeszcze zwyciężył, chociażby sto tysięcy miał trupem położyć”.

My również powstrzymujemy się od komentarzy, pozostawiając naszym czytelnikom snuć rozważania na temat: jak i skąd narodziło się w Polsce lekceważenie życia ludzkiego.

### Jak poufne, to — poufne.

Ten sam „Robotnik” podaje wcale zabawną historję ze „sprostowania”, nadesłanem mu przez białostocki Urząd Wojewódzki.

„Wszystko byłoby — pisze o tem sprostowaniu „Robotnik” — w porządku i zamierzalnym do sprostowania, ale przetrzała nas oburzająca pieczęć, umieszczona na czelu sprostowania: „Poufne.”

Czyż można więc zamieszać to sprostowanie? Przecież ujawnienie poufnych pism Województwa Białostockiego grozi dużymi karami. A może wojewódzcy namyśli się i odwoła poufność. Jeszcze trochę zaczekamy!”

Jak „poufne”, to — poufne! Tajemnic urzędowych zdradzać pod żadnym warunkiem nie wolno.

### Mafijnicy.

Pod powyższym tytułem ukazał się dłuższy (jak zwykle) artykuł w „Gazecie Polskiej”, w której anonimowy autor wypiera się wszelkiego związku z masonerją i pisze tak:

„Pisząc te słowa — może z całą uczciwością stwierdzić, że jedna „Łoża Narodowa” do jakiejś zresztą, uczęszczał — to była łoża w teatrze Narodowym, że nie kładł nigdy ręk do „bezcerek” z kieszonkami ogórkami” (jak pisał Zerulski) i, co więcej, że panów, którzy mu — akurat dziesięć lat temu — pro-

## Nieporozumienia religijne w Jugosławii.

Belgrad, 11 lipca.

W życiu wewnętrznym Jugosławii, które z natury rzeczy jest bardzo skomplikowane i zawiera w sobie wiele zagadnień narodowościowych, gospodarczych i religijnych, zaszło świeżo wypadki pierwszorzędnej znaczenia dla rozwoju wydarzeń w kraju.

Zagadnienia religijne w państwach, posiadających wprawdzie równouprawnienie religijne, ale nie posiadających większości wyznawców jednej religii — są bardzo żywe, jakkolwiek większość ludności nie przywiązuje do tych zagadnień tak wielkiej wagi, jak gdzieindziej. Religia nie odgrywa w Jugosławii tak wielkiej roli jak np. u nas. Jest np. rzeczą normalną, że w niedzielę wre wycieczka praca, dajmy na to, przy wyciąganiu nowych budowli i nikogo to ani razi ani dziwi, gdy widzi murarzy, krzątających się około nowej budowli. Dzisiaj w dzień św. Piotra i Pawła informował nas do brodnusnie zofer:

„Sklepy są otwarte, bo dzisiaj wprawdzie jest święto, ale nie państwo.”

„Politika”, dziennik, wyrażający opinię kół oficjalnych, zamieścił w numerze 8679 z dn. 11 bm. następujące oświadczenie przewodcy masonskiej łoży „Pobratim” (Pobratymiec), podpisane przez wpływowego przemysłowca Damina J. Brankowicia:

— „Wybitny dziennik włoski „Corriere dela sera” w nrze z dn. 2 lipca (wydanie poranne) wypowiadając swoje zastrzeżenia co do kongresu mniejszości narodowych w Wiedniu, wspominał i moje nazwisko jako przewodcy mojej łoży masonskiej. W artykule tym znajduje się twierdzenie, jakoby masoneria serbska, w całkowitej zgodzie z rządem serbskim pracuje metodycznie w parti chłopskiej, która Korosiecz kieruje.

Redakcji „Corriera” wiadomo dobrze, że masoneria daleka jest od zagadnień politycznych ani też

Uporzeczne zaparcie stolca, katary grubiej kieszki, zastój w kieszkach, wzdęcie, bóle w bokach, przechożdż przy używaniu rano i wieczór po szklanceczce naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Żądać w aptekach. 14440-0

ponowili aby pozwolił sobie przypasać fartuszek wolnomularski, — wyprosił grzeczenie za drzwi.”

Ze takie głośowne zaprzeczenie nikogo przekonać nie może spojrzęta sam autor, który dla pewności ukrywa swe nazwisko, więc, by wogóle od sanacji odwrócić uwagę usiłuje mówić w czytelników, że to encydecy wachają się z masonerją.

Oczywiście ten argument — całkowicie przekonywający dla piszącego, może nie być dostatecznie przekonujący dla opinii publicznej. Ale opinii tej nie brak innych dowodów bardzo jaskrawych, wskazujących na to właśnie, że 1) Obóz rządowy jest zaciekle zwalczany przez masonerię wszelkich obrządków, 2) że między chorą na kompleks masonski Narodową Demokracją i masonami polskimi ustawiło się od dłuższego czasu zadziwiający modus vivendi, co w rodzaju wzajemnego popierania się.

Jednym z takich publicznych przedstawień wykazujących współdziałanie masonerji z endekami, był proces brzeski. Zespół świadków odwodowych, ława obrończa — jak to cudownie jedno drugiemu basowało.

Co Strug powiedział, to Rybarski powiadał; co Smiarowski zauważył, to Nowodworski potwierdził; co Thugutt zeznał to ks. Pansa zaprobował; jak prof. Kot zeznał, tak p. Szurlej zatańczył; co gen. Kukiel zameldował, to marsz. Rataj zaprobował.

Stary to sposób odwracania od siebie uwagi, ale w danym wypadku zbyt grubymi niemi się szyje, bo w sojuszu endeko-masonski nikt w Polsce nie wierzy.

Prawdą jest to, że poniektórzy braciżkowie, którym wspólny pobyt w łożach z dzisiejszymi sanatorami resztek sumienia nie zaaprepacił, woleli od pewnych zbrodni odznęcać się i nie brać na się odpowiedzialności za Kostecka-Biernackiego, jak dziś nie chcą przyznać się nawet niektórym sanatorowie do „bractwa broni” z bohaterami z pod sztandarów „dziadka-Tasiemki”.

### Niedyskrecje łożańskie.

Na podstawie relacji jednego z dzienników, pełniących służbę sprawodawczą w czasie konferencji łożańskiej, kreśli „Naprzód” następujące ciekawe obserwacje, charakteryzujące warunki, w jakich się odbywały narady:

„Delegacja włoska, japońska i belgijska zapraszone były do obrad tylko przy szczególnych okazjach, a delegacja państw „zaproszonych” (m. i. Polska, Rumunja, Portugalia, Bułgaria) stały 3 tygodnie „za drzwiami” i nie wiedziały, co ze sobą począć.”

Do tego dodaje „Robotnik” następującą gorzką uwagę:

„Ze w ten sposób potraktowały t. zw. mocarstwa Rumunję, Portugalię czy Bułgarię, mało nas to obchodzi i wzrusza. Ale żeby reprezentantów „mocarstwowej” wszakże, bo sanacyjnej Polski spotkał taki despekt — to się nam w głowie nie mieści!”

Może zechce nam to wytłumaczyć „Gazeta Polska”, bo — po pierwsze — jako organ pułkowników powinna być „właścicielską”, a — powtórze — jako specjalistka od „mocarstwowej” zna się chyba na tych sprawach.”

## Wyjazd polskiej ekspedycji polarnej.

GOYNNIA (Pat.) W dniu dzisiejszym na statku „Polonia” odjechała polska ekspedycja polarna, udająca się na wyspy Niedzwiedziej.

## Wśród lodów północy.

Trzynaste miesiący spędzi ekspedycja polska na Wyspie Niedzwiedziej.

Dnia 16-go bm. upływa 60 lat od dnia urodzin słynnego norweskiego podróżnika polarnego, Rolda Amundsen, jedyne go człowieka, który dotarł do obu biegunów. W 1911 r. dotarł on na nianach do bieguna południowego, w r. 1926 zaś do bieguna północnego na sterowcu „Norge”. Gdy trzeba było pomóc lekkomyślnie prowadzonej ekspedycji Nobilego i rozbitkom z „Italji”. Amundsen nie wahał się ani chwili; — lecał w samolocie na pomoc rozbitkom, zginał wśród lodów północy.

### Polska ekspedycja polarna.

W dniu rocznicy urodzin wielkiego bohatera wyrusza z Polski nasza narodowa ekspedycja naukowa — na Wyspę Niedzwiedziej; badania tej ekspedycji będą naszą narodową cegiełką, jaką nauka polska dorzuci do badań międzynarodowych nad krajami polarnymi. Ekspedycja Polskiej Narodowej Komisji Roku Polarnego jest właśnie symbolem naszej łączności naukowej z resztą świata w tej dziedzinie badań, rok 1932-33 bowiem jest międzynarodowym rokiem badań polarnych, w którym państwo ma wyznaczyć swój zakres działania.

Ekspedycja polska składa się z czterech osób (prof. Jan Lugeon, inż. C. J. Centkiewicz, p. Wł. T. Łysakowski i p. S. Siedlecki) i wyrusza w dniu 16-go bm. z Gdyni do Narvik na statku „Polonia”. Do Narvik towarzyszyć będzie ekspedycji profesor fizyki teoretycznej Uniwersytetu Warszawskiego, dr. Czesław Białobrzeski, członek Polskiej Narodowej Komisji Roku Polarnego 1932-33. Z Narvik ekspedycja polska uda się do Tromsø; — będzie to pierwszy etap jej badań. Stąd, — po krótkim pobycie, — ekspedycja uda się na statku norweskim na Wyspę Niedzwiedziej, gdzie uruchomione zostanie kompletne obserwatorium meteorologiczne. Również znajdować się tam będzie całkowite urządzenie do fotografowania zór polarnych.

### 13 miesięcy wśród lodów.

Ekspedycja polska na Wyspę Niedzwiedziej będzie mieszkała w specjalnych domkach, które oddał jej do dyspozycji rząd norweski. Cztery uczeni polscy spędzą wśród lodów 13 miesięcy, z czego 3 miesiące wśród pełnej nocy. Właściwie na Wyspie Niedzwiedziej ekspedycja polska liczyć będzie tylko trzy osoby, albowiem prof. Lugeon po zainstalowaniu przyrządów powróci do Warszawy.

Uczeni nasi spędzą okres swych badań, które głównie skoncentrują się na meteorologii krajów polarnych, w kompletnej samotności. Jedynym łącznikiem z resztą świata będzie aparat radiowy. To też zrozumiałe jest, że bagaż ekspedycji, obejmujący aparaty do zainstalowania i zapasy żywności, ledwo mieści się w 80 skrzyniach i waży przeszło 10 ton.

Polacy mają w dziedzinie badań polarnych wiele pięknych kart i wiele poważnych odkryć za sobą. Głównie zasługi w tej dziedzinie przypadają zesłańcom politycznym na Syberję, którzy w porozumieniu z prof. Rykaczewem, dyrektorem Głównego Obserwatorium Fizycznego w Rosji cesarskiej, przeprowadzili szereg badań na własną rękę przy częściowej pomocy tego obserwatorium.

Rząd carski bowiem mało dbał o badania polarne i inicjatywa w tej dziedzinie leżała całkowicie w rękach osób prywatnych, a dzięki właśnie prof. Rykaczewowi pozyskano dla tej pracy zesłańców politycznych, w większej swej części rekrutujących się ze sfer inteligentnych, rosyjskich i polskich.

Kraje polarne były wówczas jeszcze jedną wielką zagadką, której rąbka tajemnicy usiłowali uchylić poszczególne śmiałkowicie, jak np. zesłaniec polski Piwowar, który przeprowadził szereg badań i dokonał szeregu odkryć na Nowej Ziemi.

### Rok polarny.

Obecnie obchodzimy również 50-letnie idee urzędzenia międzynarodowych „lat polarnych”, której twórcą był Wyprecht, organizator pierwszego międzynarodowego roku polarnego 1882-83. W organi-

zowanej przez niego pierwszej międzynarodowej wyprawie wzięło udział jednastcie państw, których kosztem utworzono 15 stacyj polarnych.

W obecnym roku polarnym Polska bierze poraz pierwszy oficjalny udział. Udział jej jest skromny coprawda, znaczenie jego jednak polega w dużej mierze na tem, iż sztandar polski poraz pierwszy pojawił się wśród barw państw organizujących międzynarodowy rok polarny. Do tej pory bowiem Polacy pracowali nad badaniami polarnymi, nieraz z rezultatami bardzo poważnymi, jednakowoż praca ta odbywała się zawsze pod obcą flagą.

To też naszym uczonym, którzy z olbrzymim zaparciem się siebie i poświęceniem zdecydowali się spędzić rok przeszło na lodowej pustyni w imię chwały nauki polskiej każdy z nas winien z głębi duszy przesłać serdeczne „Szczęść Boże”!

## SZKICE I OBRAZKI.

AL. CAPONE.

Teofil do ciotki przyszedł i powiada:

— Daj ciotko pieniądze, bo na kurację jechać chcę... Zdrowie mam nadwężone, a szanować je dla celów wyższych i wielkich powołań muszę.

Teofil pracował w kanalizacji i pisywał liiry... Ciotka popatrzyła na Teofila jednym okiem, drugim zaś pięściwicę spoglądała na psa ukochanego, który leżał na dywanie.

— Akcyzie i grzechom holdujesz, to i gardło w nieporządku masz...

Ale Teofil nie zraża się i mówi dalej:

— Akcyza rzecz państwa i wsparcia godna, a ja poezję piszę i natchniony bywam...

— Od natchnień owych gęba ci jak arbus czerwieńniał!

— Od sił nadprzyrodzonych!

— To niech ci owe siły i grosze dadzą, bo ja nie dam!

Teofil na ciotkę popatrzył nieprzytomny, kiwnął głową i poszedł...

Po schodach popelżył za nim jędze zemsty...

— Dasz grosze baba, dasz, albo dnia sądu ostateczne nie doczekasz!

Teofil powrócił do kanalizacji, a potem w objęcia muzy...

Dnia tego napisał sonet o zemście i zbrodni...

Następnego dnia do ciotki przychodzi i powiada:

— W gazetach mam znajomości. Zerowiu dziecko do chrztu trzymałem — to i wpływy mam. Daj, ciotko, pieniądze, bo w gazetach opiszę, że z kominiarzem na strychu się widywała, za życia wujka nieobszczyka, a i to co za skandal polem był!

— Z kominiarzem było w roku 1899 — powiada ciotka — i sprawa już przedawniona, a ty na mnie presji moralnej nie wywieraj, bo ja na alkohol pieniędzy nie dam!

Ciotka popatrzyła na psa i Teofila także...

Przysłał mu myśl piekielna do głowy...

Porwie psa i tytułem wykupu od ciotki pieniądze wydrze...

Ciotka bowiem psa kochała tak jak pieniądze, a pieniądze tak jak psa.

Teofil poszedł zły, a w nocy psa ciotce skradziono...

Najpierw baba zemdlala, potem jej plasty z synozymami do brzucha przykładali, aż ociekła się.

Ocknawszy, przekleła Teofila...

Następnego dnia rano otrzymała przez pocztę list... Czytała:

„Pis w bezpiecznym schowku. Daj pani sto złotych, a pies żyć będzie. Pieniądze złożył pod słoniakiem — dziś.

Czarna gęba.”

— Akcyzna gęba, ty mierzawcze, już ja cię wyszukuję!

Parasol wzięła i do Teofila się wybrała.

— Gdzie pies? — pyta ciotka Teofila, który siedział na kanapie.

— Psa nie mam!

— Ja psa przez policję odbiorę, a ty zginięsz w kreminalu!

I poszła.

Teofil zatarł ręce i do psa zagłąda, co w kanapie w węzłku był ukryty.

Zagłąda, i o dziwo... Pies leży i ślepiami jakoś sztywno spogląda i nie rusza się...

Teofil zacmokał... nic, uszczyptał psa, a ten nic. Za nogi wyciąga, a tu trup, zimny trup...

Teofila opanowały ogień.

Zadusił psa, i pieniądze nie dostanie...

— Dziś w sądzie grodzkim stawał Teofil jako oskarżony o usiłowanie skradzenia psa...

Zwolniono go od zarzutu kradzieży, ale przyznano ciotce powództwo cywilne... osiem złotych za psa.

Przed chwilą spotkał Teofila. Chwiał się na nogach i był „natchniony”...

Bo i pieniądze nie dostanie, i za trupa zapłacił musi...

M. Junosza.





# KRONIKA.

## Przywrócenie modlitwy w szkołach

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego rozesała okólnik do inspektorów i dyrekcji: wszystkich Szkół Okręgu polecający aby w myśl zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. we wszystkich szkołach odmawiana była przepisana modlitwa, której tekst ustalony został przez Ministerstwo zgodnie z uchwałą Zjazdu Biskupów Polskich.

W związku z powyższem Kuratorjum odwołało okólnik swój z dnia 9 kwietnia 1932 r. który wywołał zrozumiałe oburzenie wśród katolików m. Wilna i całego kraju.

### Zmiana w Kuratorjum Szkolnym Okr. Wileńskiego.

Diennik Urzędowy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego Nr. 7-8 przynosi rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. o przeniesieniu w stan spoczynku naczelnika Wydziału Szkół Zawodowych p. Ludwika Kuczew-

skiego z dniem 1 czerwca 1932 r. P. Kuczewski na stanowisku swem położył wielkie zasługi przyczyniając się do rozbudowy szkolnictwa zawodowego w naszym kraju.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

**— Święto św. Wincentego** a Paulo przenosi się na niedzielę dn. 24 b. m. Tego dnia ks. superior odprowi uroczystą Mszę św. w kościele oo. Misjonarzy przed oltarzem św. Wincentego o godz. 9-ej, na którą zaprasza wszystkich członków i sympatyków Zarząd.

### KRON. TOWARZYSKA.

— **Zasłużony.** Wczoraj o godz. 10 m. 15 rano w kościele św. Jakoba ks. prof. dr. Leon Pucilo pobłogosławił związek małżeński pomiędzy magistrem Julianem Januszkiewiczem, a panną Kazimierą Sziezińska, asystantką U.S.B. Młodej parze „Szczęść Boże”.

### Z MIASTA.

— **Kwesta uliczna na remont wlezy S-to Jankiej** odbędzie się dzisiaj! Pomóżmy częściej robociel Naprawiona w czas dzwonica — zachowana zostanie od ruiny. Nie załamuj groza na zachowanie tego, co nasi ojcowie z takim pietyzmem wnieśli, co stanowi urok i piękno naszego miasta. Choćby najniebezpieczniej ofiarą — zaważy na całoci wysiłków.

### SPRAWY MIEJSKIE.

— **Sprawa budowy jezdni klinicznych.** Przed kilku dniami powrócili do Wilna przedstawiciele Magistratu, którzy wydelegowani byli do Poznania, Lwowa i Warszawy dla zoznajomienia się na miejscu z budową i konserwacją jezdni klinicznych.

Delegaci miejscy sporządzili już obszerny sprawozdanie ze swoich spostrzeżeń. Stanie się ono przedmiotem obrad Magistratu w dniu 19 b. m.

Jak wiadomo, roboty nad budową nowych jezdni Magistrat postanowił przeprowadzić we własnym zakresie i nie oddawać ich prowadzenia prywatnemu przedsiębiorcy.

— **Nic w naturze nie ginie.** W najbliższym czasie w różnych punktach na peryferiach miasta Magistrat podejmie roboty nad naprawą jezdni. Do robót tych użyte zostaną kamienie, któreimi brukowane są obecnie jezdnie ulic Zamkowej i Wielkiej, gdyż, jak wiadomo, ulice te mają otrzymać nowoczesną jezdnię z klinierów.

— **Miejski Zakład Badań Żywności** w miesiącach letnich zawalony jest prostoprostu rozmaitego rodzaju analizami chemicznymi produktów sprzedawanych w mieście. W ciągu ubiegłego miesiąca badań takich przeprowadzono 650, przyczem stwierdzono pożądaną ilość produktów sfałszowanych.

### SPRAWY SANITARNE.

— **Stan chorób zakaźnych.** W ubiegłym tygodniu władze sanitarne zanotowały następujące wypadki zasztabnie na choroby zakaźne: ospa wietrzna 1, tyfus brzusny 1, płonica 9, dżetwica karku 1, odr 1, róża 2 (zgon 1), gruźlica 7 (zgon 1), jaglica 11.

— **Ogółem chorowały** 42 osoby, przyczem 4 zmarły.

### SPRAWY KOLEJOWE.

— **Do Gdyni na „Święto Morza”** Osoby, udające się w dniach 28—31 lipca r. b. do Gdyni na uroczystości „Święto Morza” oplatą przy przejeździe do Gdyni w wagonach klasy dowolnej pociągów osobowych i pospiesznych 70 proc. ceny normalnego biletu.

Przejazd powrotny z Gdyni w dniach 31 lipca, 1 i 2 sierpnia r. b. odbywać się będzie bezpłatnie na podstawie biletów nabytych na przejazd do Gdyni i osteplowanych w dniu powrotu w kasie biletowej st. Gdynia.

— **Ułgi dla pielgrzymek.** Z okazji 550 letniej rocznicy sprawowania Cudownego Obrazu Matki Boskiej „Częstochowskiej”, Ministerstwo Komunikacji przyznało dla pielgrzymek, udających się do Częstochowy w czasie od 10 sierpnia do 31 grudnia 1932 r. ulgi następujące:

1. przy przejazdach pociągami normalnymi:

a) 33 1/3 proc. zniżki dla grup, składających się najmniej z 15 osób,

b) 50 proc. zniżki dla grup składających się najmniej z 50 osób.

2. przy przejazdach pociągami umyślnie uruchomionymi:

## Dlaczego uzdrowiska polskie są nadmiernie drogie?

W kraju panuje ogólna opinia, że uzdrowiska nasze są nadmiernie drogie.

Fakt ten ma być rzekomą przyczyną wstrzymywania się jednych obywateli od wyjazdów do uzdrowisk polskich, albo jeśli idzie o bogatszych, powodem licznych wyjazdów zagranicę.

Tego rodzaju opinia wydaje się słuszną zwłaszcza w związku z ciągle malejącymi zarobkami urzędników państwowych i prywatnych, w związku z kryzysem jaki przeżywa nasz przemysł, handel, nasze rolnictwo. Tem więcej zaś twierdzenie to zdaje się nabierać pozorów prawdy, jeżeli nawet tak autorytatywna osoba jak p. Wiceminister Skarbu Starzyński, powtarza przy każdej sposobności, że uzdrowiska polskie muszą ceny obniżyć jeżeli chcą normalnie pracować, że muszą dostosować swoje ceny do kryzysu. Gdy jednak uzdrowiska proszą o ulgi podatkowe, o kapitały inwestycyjne i obrotowe, gdy proszą o te czy inne ustępstwa — rząd milczy, broni swoich pozycji dochodowych, odmawia ulg lub daje minimalne.

Jakże tu więc można mówić o drożyznie uzdrowisk polskich, względnie o potrzebie obniżenia cen, gdy główny „spólnik” uzdrowisk, tj. skarbnica państwa względnie fiskalizm państwowy i samorządowy nie chce obniżyć ani na jotę swoich wymagań?

A pozycje te są w bilansie uzdrowisk decydujące.

Faktem jest, że uzdrowiska mają aż

15 podatków, które wnoszą w sumie tyle, że zjadają dosłownie, prawie 75 procent

opłat od sumy brutto, jaką uzyskuje przemysł uzdrowiskowy! Ażebymy nie byli posiadani o głośność podamy fakty.

Uzdrowiska płacą następujące podatki:

I. **Gminne:** 1) podatek od nieruchomości, 2) od lokali, 3) sztyldowy, 4) drogowy gminny;  
II. **Wydziału Powiatowego:** 5) drogowy, 6) opłata od patentu;

III. **Państwowe:** 7) obrotowy, 8) 10 proc. dodatku, 9) dochodowy, 10) patent, 11) majątkowy;

IV. **Świadczenia społeczne:** 12) Kasa Chorych, 13) fundusz bezrobocia, 14) ubezpieczenia pracowników od wypadków, 15) koszt meldowania gości — obecnie z powodu wprowadzenia nowego typu meldunków dość kosztowne.

Dla przemysłowców pracujących na terenie uzdrowisk dochodzi jeszcze jeden — naturalny zresztą podatek — 16) na rzecz komisji zdrowotnej.

**Ale i to jeszcze nie wszystko!** Przecież trzeba do wydatków ogólnych doliczyć opłaty za assekurację na wypadek ognia, od kradzieży, opłaty za wodę, kanalizację, telefon, radio, elektrykę, wywóz śmieci. Tych pozycji jest coś 8 czy 9.

### Cieźkie położenie cieśli.

Pomimo sezonu cieśle pozostają w większości bez pracy. Według zestawień Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Cieśli na ogólną ilość cieśli 250 bezrobotnych jest około 200.

Zarząd Związku kilkakrotnie zwracał się do odnośnych urzędów, które prowadzą roboty budowlane, z prośbą o zatrudnienie bezrobotnych cieśli. Jednak stasrania izh dotychczas nie dały pozytywnego rezultatu.

W związku z tak krytycznym położeniem większości cieśli, związek zamierza w najbliższym czasie zwołać walne zgromadzenie członków w celu omówienia środków walki z bezrobociem.

### Spadek bezrobocia.

W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie na terenie Wilna zmniejszyło się o 36 osób. Obecnie Wilno liczy 5239 bezrobotnych.

W dalszym ciągu na wileńskim rynku pracy utrzymuje się tendencja zniżkowa, chociaż bardzo nieznaczna.

Te wszystkie razem pozycje, czasem może i pojedynczo biorąc niebyły wygórowane, wynoszą łącznie

75 procent od wpływów brutto.

Z pozostałych 25 procentów musi przemysłowiec opłacić jeszcze towary, wydać na propagandę, utrzymać personel, odłożyć na naprawy i uszkodzenia, na opłatę procentów, żyć i... zaozczędzić na okres marowy tj. taki, w którym niema sezonu! O inwestycjach odczytać należy mowy być nie może w takich warunkach.

Przy tem wszystkim, w związku z kryzysem zauważyć można już od 2 lat coraz krótsze sezony. Publiczność przebywa w uzdrowiskach znacznie krócej, niż to było dawniej.

Rezultat jest taki, że dziś większość uzdrowisk pracuje z deficytem i znajduje się na krawędzi upadku, że większość przemysłów związanych z uzdrowiskami bankrutuje.

W tych warunkach trzeba sobie jasno takie prawdy powiedzieć:

1) Niewątpliwie w związku z kryzysem ogólnym — powinny być obniżone ceny pobytów w uzdrowiskach;

2) Ale obniżkę tę powinni spowodować „wspólnicy” uzdrowisk i przemysłów uzdrowiskowych, którzy zagarniają dla siebie 75 proc. wpływów brutto;

3) Wystarczyłoby może łącznie 50 proc. a resztę tj. 25 proc. możnaby śmiało oddać publiczności.

Jak fatalne zaś są stosunki w naszych uzdrowiskach niech świadczy chociażby ten jeden fakt, że w Krynicy, która przecież miała stosunkowo najlepsze sezony ostatnie, znajduje się 39 pensjonatów wystawionych na licytację i 52 podprzymusowym nadzorem sądowym!

W mniejszych uzdrowiskach stan ten jest stokroć gorszy. A w jak groteskowy sposób wymierza się podatki w uzdrowiskach niech świadczy — także z Krynicy wzięty — taki, wcale nie wyjątkowy, przykład.

Świadcstwo przemysłowe dla pensjonatów 12-pokojowych kosztuje za sezon 36 zł. Pensjonaty o 13 pokojach (a więc o 1 więcej) placą jednak już 180 zł. Pensjonaty posiadające do 49 pokoi placą 180 zł., ale mające już choćby tylko jeden pokój więcej — 1800 zł. Dosłownie: **tyśiąc osiemset złotych!** Jakgdymy między 12 a 49 i 49 a wyższą liczbą pokoi nie można było mniej jaskrawych różnic stworzyć.

Wszyscy zainteresowani w uzdrowiskach we własnym interesie, dla przetrwania kryzysu, mają jaknajdalej posunąć dobrą wolę. Chcą obniżyć ceny — ale, trzeba im to umożliwić, obniżając własne żądania. Apel ten kierujemy przedewszystkiem do władz i do p. wiceministra Starzyńskiego...

## Bony skarbowe we Francji.

PARYŻ. (Pat) Izba Deputowanych przyjęła 381 głosami przeciwko 30, przy 200 wstrzymują-

cych się od głosowania, projekt ustawy o emisji bonów skarbowych na sumę 2 miljardy fr.

## Kampanja przeciwko pożyczce austriackiej.

WIEDEŃ (Pat). Socjal-demokraci, narodowi socjaliści i wszecniemy rozpoczęli namiętną kampanję przeciwko kanclerzowi Dol-fussowi z powodu przyjęcia prze-

zeń warunków pożyczki między-narodowej, uchwalonej w Lozannie, zarzucając, iż warunki te naruszają suwerenność Austrii.

## Złot Sokołów dzielnicy pomorskiej w Gdyni.

W dniu 10 b. m. odbył się złot sokolski nad polskiem morzem, na który przybyły liczne drużyny z Pomorza i Wielkopolski, nie brakło też przedstawicieli Sokola Śląskiego, warszawskiego i wileńskiego. Poza tem było 13 sokołów z Jugosławji oraz delegację z Czechosłowacji i Ameryki.

O godz. 5 m. 30 rano rozpoczęły się na boisku ćwiczenia orkiestra 64 p. p. z Grudziądza.

O godz. 10 zebrali się liczne zastępy sokolskie na boisku przy lesie Redłowskiem, na nabożeństwie polewem. Ogromne masy ludności brały udział w tem nabożeństwie, zapelniając olbrzymie trybuny i sąsiednie pagórki leśne. Po nabożeństwie i kazaniu odpiewano „Boże coś Polskę”, potem prezes Sokolstwa Adam Zamojski odebrał raport i otworzył złot. Po przemówieniu odpiewano Rotę. Drugim przemawiał prezes dzielnicy pomorskiej Kunc, podkreślając, że uroczystość ta jest potrójną manifestacją: z okazji testamentu ks. Meština, rocznicy Grunwaldu i zbratania słowian. Wzniesiono okrzyk na cześć Jugosławji i króla Aleksandra oraz na cześć Czechów i prezydenta Masaryka.

Orkiestra odegrała hymn narodowe tych państw. Imieniem protektora złotu wojewody pomorskiego przemawiał

Komisarz Rządu p. Zabierzowski a po nim przedstawiciel chorwątów dr. Bujic. W końcu Dr. Skapski z Torunia składał ślubowanie wierności sokolstwa dla obrony Pomorza i Bałtyku.

Po zakończeniu tej akademii sokolskiej na boisku wyruszył do miasta wzdłuż wybrzeża morskiego imponujący pochód sokoli, poprzedzony 3 orkiestrami sokolskimi. W pochodzie brało udział 4850 umundurowanych sokolic i sokolów, którym liczenie zgromadzona publiczność urządziła na ulicach miasta wielką owację. Po przerwie obiadowej nastąpiły na boisku ćwiczenia 1000 sokolic, sokołów i młodzieży sokolej, oraz zawody lekkoatletyczne i na przyrzędach. Przyglądało się ćwiczeniom ponad 10 tysięcy osób.

O godz. 19 nastąpiło uroczyste zamknięcie złotu odpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. W dniu 11 lipca odbywało się zwiedzenie portu oraz wyjazd statkami na Hel. W dniu tym Komisarz Rządu na m. Gdynię urządził przyjęcie dla gości sokolskich z zagranicy, władz sokolskich i zaproszonych gości w Domu Zdrojowym. Delegacja sokolstwa wileńskiego w ilości 18 osób powróciła ze złotu, zachowując na długo wspomnienia z tej wspaniałej uroczystości nad polskiem morzem.

B. K.

## «FUNDUSZ POMOCY BEZROBOTNYM».

Katowicka „Polonia” donosi: Nasza warszawska redakcja donosi: Jak się dowiadujemy, na miejsce zlikwidowanego Naczelnego Komitetu dla spraw bezrobocia, powołana ma być do życia specjalna instytucja p. n. „Fundusz pomocy bezrobotnym”.

Instytucja ta ma udzielać różnej pomocy bezrobotnym, którzy nie posiadają środków utrzymania i nie pobierają zasiłków ustawowych z Funduszu Bezrobocia. Fundusz pomocy bezrobotnym ma zgromadzić i dzielić fundusze i przedmioty w naturze, uzgadniać pomoc doraźną, prowadzoną przez organizacje państwowe, samorządowe i społeczne, oraz prowadzić akcję, zmierzającą do zwiększenia zatrudnienia bezrobotnych.

Na rzecz Funduszu projekto-

wane jest ustanowienie specjalnych opłat, które uzupełniłyby ofiarności społeczną; przewidywane są niewielkie opłaty od kwitów, wystawianych przy opłacie komornego (opłaty te pobierane tylko przy mieszkaniach powyżej 2 izb, obciążać będą właścicieli nieruchomości), dalej opłaty od biletów wstępu na publiczne zabawy i widowiska, od stawek w totalizatorze, od schowków bankowych (safes’ów), niewielkie opłaty od żarówek elektrycznych, wprowadzanych do sprzedaży na rynek wewnętrzny, od cukru i od piwa. Opłaty od safes’ów wynosić mają około 5 zł. miesięcznie.

Opłaty zaś od żarówek, cukru i piwa mają być w takiej wysokości i pobierane w ten sposób, by ceny tych produktów nie uległy żadnej wyżwie.

Powołanie do życia Funduszu Pomocy Bezrobotnym, oraz wprowadzenie na jego rzecz opłat, nastąpi w drodze rozporządzenia p. Prezydenta.

Opracowany projekt przewiduje, jako organy funduszu pomocy bezrobotnym: 1) komitet naczelny, składający się z przedstawicieli rządu, samorządu terytorjalnego, oraz czynników obywatelskich; 2) dyrekcje, oraz 3) komitety lokalne.

Władzom tym zostanie przekazany majątek rozwiązanego Naczelnego Komitetu dla spraw bezrobocia.

Nowa instytucja różnić się będzie od „Naczelnego Komitetu”, właściwie jedynie tem, że odebrano jej ostatecznie fikcję dzieła, opartego o czynnik społeczny. Będzie prostoprostu nowym urzędem. Druga, również nieistotna różnica, polega na innych źródłach dochodu.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że na projekcie założenia „Funduszu” wyczerpuje się inicjatywa zysku w zakresie walki ze skutkami bezrobocia. Natomiast o tworzeniu jakiegoś programu walki z samym bezrobociem, i nadal nic nie slychać.

Mimo coraz większego nacisku opinii, która domaga się radykalnej akcji, przedewszystkiem w formie kolonizacji wewnętrznej, nie slychać, aby w tym kierunku robiono chociażby studja. A tymczasem przyjdzie jesień i znowu jeden rok będzie bezpowrotnie stracony.

Paljatywy mogą przynieść tylko chwilową ulgę. Ale tej wielkiej klęski społecznej, jaką jest bezrobocie, uleczyć nie mogą.

**Prof. Romana RYBARSKIEGO**  
nowa książka p.ł.t.:  
**Przyszłość gospodarcza świata**  
już opuściła prasę drukarską.  
Zawiera następujące rozdziały:  
I. Istotne fakty i zagadnienia. II. Równowaga gospodarstwa światowego przed wojną i skutki wojny. III. Obroty handlowe w powojennem gospodarstwie światowem. IV. Kredyty zagraniczne po wojnie. V. Wędrówki ludności po wojnie. VI. Przyszłość gospodarstwa światowego. VII. Racionalizacja. VIII. Równowaga przemysłu i rolnictwa. IX. Ciężary publiczne i społeczne; udział państwa w kryzysie. X. Planowa gospodarka i kryzys ustroju gospodarczego. XI. Ruch naturalny ludności a przyszłość gospodarza. XII. Konsekwencje mniejszego postępu gospodarczego. XIII. Ogólne wnioski i przewidywania.  
Cena 9 zł. 92-2 o  
Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach Tow. „Ruch”

## Podwyżka składek.-Ograniczenie świadczeń.

Po dwudniowych obradach rady zarządzającej Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych postanowiono, wobec złej sytuacji finansowej tych zakładów wystąpić z postulatem podwyższenia składek z 2 proc. na 3 proc., równocześnie zaś żądać ograniczenia świadczeń w drodze zmiany kategorii osób do tych świadczeń uprawnionych.

Jak stwierdzono w czasie ostatnich obrad, deficyt Z. U. P. U. za rok bieżący wyniesie prawdopodobnie 29 milj. zł., w każdym razie zaś na tę sumę jest przewidywany.

## Obniżka taryfy pocztowej.

W Ministerstwie Poczt i Telegramów odbyła się konferencja prasowa, poświęcona sprawie obniżki taryfy pocztowej od przesyłek żywnościowych.

Przedewszystkiem więc przesyłki z artykułami spożywczymi przewozić mają wszystkie pociągi, a więc również pociągi pospieszne,

podobnie 29 milj. zł., w każdym razie zaś na tę sumę jest przewidywany.

Opłata za tego rodzaju przesyłki będzie poważnie obniżona

i podzielona zostaje na dwie strefy — do 100 klm. i ponad 100 klm. — a opłata za paczkę 10 kg. wynosić będzie w pierwszej strefie 1 zł., w drugiej zaś 2 zł. Nadto zróżniczkowane będą opłaty za paczki o wadze poniżej 10 kg., dotąd bowiem pobierano za te przesyłki opłatę jednolitą.

Do Dyrekcji Kursów Maturczyków „WIEDZA”  
w Krakowie, ul. Studencka 14.  
Niniejszem dziękuję serdecznie wszystkim PP. Profesorom z osobna, oraz Szan. Dyrekcji za moją i trud, ponieściony przy przysposobieniu mnie do egzaminu dojrzałości. Trud ten był rzeczywiście nie mały, lecz będę się starał, aby nie poszedł na marne.  
Kursy WPanów zasługują na jak najszersze rozpowszechnienie i ja osobiscie polecam je wśród znajomych. Szczególnie dla ludzi, którym praca zawodowa, lub stanowisko przeszkadzają w pobieraniu lekcji u nauczycieli, są prowadzone przez WPanów kursy korespondencyjne wprost idealnym środkiem do zdobywania wiedzy, gdyż przewyższają nawet wartość ustnych wykładów, pozwalają na naukę w każdej porze, a przytem wyrabiają w uczniu dużo samodzielności.  
Zachowam na zawsze we wdzięcznej pamięci szczeroci i zyciowolności okazwaną mi przez Panów przez cały ciąg nauki.  
Stanisław Garbacz, Kraków w XIV, ul. Rękawka Nr. 26, I p., m. 2.



SPORT.

Sromotna porażka Ogniska.

Wczoraj przy ul. Wilewskiego odbył się nadzwyczajny ciekawy mecz piłkarski...

Makabi stała się więc rywalką 1 p. p. leg. i mecz między nimi...

Makabi stała się więc rywalką 1 p. p. leg. i mecz między nimi...

Mecz Lauda — 6 p. p. leg. odwołany. Mający się odbyć...

Dzisiejsze imprezy sportowe. Nie specjalnego dziś nie mamy.

Dzisiejsza młodzież

Taras przed karym o godz., w której zwykle pije się porto.

rodziców. Ja nie potrzebuję pośredników. Musieli być zdumieni ci...

więc musiała szukać zapomnienia w dansingach, a sąd zlitował się...

Przebudzenie się wsi polskiej.

Krakowski „Głos Narodu” wskazuje na coraz częściej odbywające się...

P. Cejzikowa instruktorka. Doskonała lekkoatletka polski p. Kobieliska-Cejzikowa...

Regaty w Grodnie odwołane. Organizatorów mistrzostw wioślarskich Grodna...

wiejskiego urosła w oczach właściciela do poziomu symbolu. Witos i wies, to — dziś synonimy.

Witos jest dziś panem wsi w takim stopniu, w jakim nigdy nim przedtem nie był.

Czy kto chce, czy nie chce, czy się komu podoba, czy nie podoba.

Lepiej powiedz mi o tym biednym chłopcu, który zakochał się w Koko.

Jest w Marokko. — Szuka tam zapomnienia? — Nie, pracuje w kinie.

Może zając bardzo wysoko na tem polu, — wrócił Adolf. — Jest siostrzeńcem...

Ale chyba nie można porównać ich, — zauważyła Zineta, — z freskami...

Czy z tego samego powodu, — zapytała Jo. — Jan Martin, autor...

Oburzasz mnie — zawołała Monika. — Lepiej powiedz mi o tym biednym chłopcu...

Złodziej gentelmen.

„Berliner Zeitung am Mittag” donosi, że w ubiegłą niedzielę dokonano w Berlinie...

W godzinach popołudniowych — dzwonek. Przed drzwiami okradzonego...

Stwierdza dalej „Głos Narodu”, że przebieg wielkich zgrupowań ludowych...

plarza a chyba nie przypuszczasz, że „Medytacje” osiągnęły taką cyfrę?

— Nikt nie wymaga od ciebie, żebyś zrozumiał i odczytywał poezję, — wtrącał Monika.

— Teraz nikt niema dużo czasu! Niema czasu, ani na wielkie cierpienie...

— Może to lepiej, — szepnęła zadumana Jo. — A może gorzej, — dodała Monika.

— Na to niema rady, — odpowiedział Jerzy. — Musimy liczyć się z tem co jest.

Tylko pytanie, — powiedziała Zineta wpatrzona w dal, — czy wolno nam być tak rozsądnymi...

BILANS SUROWY

KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA WILNA na dzień 1-go Lipca 1932 r.

AKTYWA

Table of assets including Kasa i sumy do dyspozycji, Papiry wartościowe własne, Funduszu Zasobowego, etc.

Prezes Zarządu (-) Józef Korolec.

Table of liabilities and equity including Kapitał Zakładowy, Fundusz Zastobowy, Wkłady, etc.

Dyrektor: (-) Antoni Ilincza.

Table of receivables including 100,000, 53,005.61, 4,817,528.66, etc.

Gł. Buchalter (-) Michał Grudź.

PASYWA

Table of passives including 100,000, 53,005.61, 4,817,528.66, etc.

DO POMNIKÓW WIECZNE FOTOGRAFOWANIE BR. BUTKOWSKY. Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 28.

OKAZYJNIE różne pozostałe z licytacji rzeczy oraz samochody sprzedaje tańzo Lombard ul. Biskupia 4.

PIANINA zupełnie nowe (wieloletnia gwarancja) z 1.200 Kł. Jowska 4, H. Abelow.

Okazyjnie do sprzedaży jeden domek murowany 3 drewniane na bardzo dobrych warunkach...

Okazyjnie do sprzedaży CHOR. WENERYCZNE MOCZOPŁ. I SKÓRNE 9-1 i 5-8 w tel. 2-77.

CEMENT MURTOWA PRĘCA 2. M. DEULL WILNO. JAGIELŁŃSKA 21. TEL. 81.

LOKALE

Sklep spożywczy z całkowitem urządzeniem i dobrą klientelą do wynajęcia. Tamże magiel do sprzedania...

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje duże, słoneczne ze wszystkimi wygodami i użytecznością telefonu...

LETNISKA. Na letnisku w Karolizkach będą do 20 sierpnia wolne pokoje z utrzymaniem. Poczta Niemenczyn n/Wilja.

AKUSZERKA! AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 7. m. 5. 7 w. Kasztanowa 7. m. 5. WZP69

AKUSZERKA SMAŁOWSKA przeprowadziła się. Garbarska 1, m. 16, róg ul. Mickiewicza.

ZGUBY Do sprzedania NA RATY

Zgubiona legitymacja na prawo do wozu 6 p. p. Leg. za Nr. 6 z dnia 18-VI-28 r. unieważnia się. 9898-0

Mieszkania i pokoje POSZUKUJE MIESZKANIA trzech-pokojowego z kuchnią z wygodami na pierwszym, drugim piętrze...

Do wynajęcia 2 pokój, z kuch. „Osobnik” ul. Popowska Nr. 24 oraz 5 pokoi z kuchnią tamże. 9882-1

Do sprzedania dom przy ul. Kalwaryjskiej 132. Całość lub częściowo. Warunki dogodne. Dowiedzieć się Wielka 33, m. 1. 8240-5

Trzy pokoje do wynajęcia. Arsenalska 6, m. 5 9885-0

Pokój do wynajęcia z wygodami Pańska 27 m. 1 róg Montwiłłowskiej. 9884-0

Do wynajęcia odremontowane 2-pokojowe mieszkanie ze wszelkimi wygodami i 5 pokojowe. Ul. Mala-Puchancka 10, róg Teatrulnej Nr. 11. 9889-0

Solidna urzędnicza szuka mieszkanie dwóch ewentualnie trzech pokoi z wygodami w śródmieściu. Oferty składać w Administracji. 9390-0

Pokój lub dwa umeblovane do wynajęcia. Ul. Garbarska 7, m. 5. 9875-0

DRUKARNIA I INTROLIGATORSKIEGO. A. ZWIERYŃSKIEGO. Mostowa 1. Tel 12-44

DZWIĘKOWY HELIOS. 10-12 ul. Wileńska 39, tel. 996.

CENY ZNIŻONE OD 20 i 40 groszy. Najbardziej atrakcyjny program!!! Najwszystwie arcydzieło doby obecnej Betty Compson. Chester Morris i Ina ZWEJGA Spór o Sierżanta Griszę...

CENY od 30 do 40 gr. W pogoń za milionami! Z udziałem genialnego Lucjano Albertini i uroczej Elzy Tamary Nad program: Doskonały dodatk splewno-muz. Ilustr. przesi. nastroj. w. widok p. l.; Romans romantyczny. Początek o g. 4, 6, 8 i 10, 15 w. dnia świąteczne o g. 2. Ceny od 25 gr. partner dz. 60 gr. NA SCENIE: Wstęp fenomenalnego jasnowidza telepaty Władzia Zwiłlicza W programie: Odgadywanie myśli, trafne odpowiedzi na pytania itp.

W pogoń za milionami! Z udziałem genialnego Lucjano Albertini i uroczej Elzy Tamary Nad program: Doskonały dodatk splewno-muz. Ilustr. przesi. nastroj. w. widok p. l.; Romans romantyczny. Początek o g. 4, 6, 8 i 10, 15 w. dnia świąteczne o g. 2. Ceny od 25 gr. partner dz. 60 gr. NA SCENIE: Wstęp fenomenalnego jasnowidza telepaty Władzia Zwiłlicza W programie: Odgadywanie myśli, trafne odpowiedzi na pytania itp.

DZWIĘKO-CASINO WILNO. Wielka 47, tel. 18-14.

Dzisiaj Wielki film sensacyjny-kryminalny W pogoń za milionami! Z udziałem genialnego Lucjano Albertini i uroczej Elzy Tamary Nad program: Doskonały dodatk splewno-muz. Ilustr. przesi. nastroj. w. widok p. l.; Romans romantyczny. Początek o g. 4, 6, 8 i 10, 15 w. dnia świąteczne o g. 2. Ceny od 25 gr. partner dz. 60 gr. NA SCENIE: Wstęp fenomenalnego jasnowidza telepaty Władzia Zwiłlicza W programie: Odgadywanie myśli, trafne odpowiedzi na pytania itp.

W pogoń za milionami! Z udziałem genialnego Lucjano Albertini i uroczej Elzy Tamary Nad program: Doskonały dodatk splewno-muz. Ilustr. przesi. nastroj. w. widok p. l.; Romans romantyczny. Początek o g. 4, 6, 8 i 10, 15 w. dnia świąteczne o g. 2. Ceny od 25 gr. partner dz. 60 gr. NA SCENIE: Wstęp fenomenalnego jasnowidza telepaty Władzia Zwiłlicza W programie: Odgadywanie myśli, trafne odpowiedzi na pytania itp.

W pogoń za milionami! Z udziałem genialnego Lucjano Albertini i uroczej Elzy Tamary Nad program: Doskonały dodatk splewno-muz. Ilustr. przesi. nastroj. w. widok p. l.; Romans romantyczny. Początek o g. 4, 6, 8 i 10, 15 w. dnia świąteczne o g. 2. Ceny od 25 gr. partner dz. 60 gr. NA SCENIE: Wstęp fenomenalnego jasnowidza telepaty Władzia Zwiłlicza W programie: Odgadywanie myśli, trafne odpowiedzi na pytania itp.

DZWIĘK. KINO «PAN» Ul. WIELKA 42. Tel. 528.

CENY od 30 gr. Nadzwyczajny podwójny program: Na zachodzie nie było tak źle Arcykom. perypetie 2-ch dzieł. 1) Najpogod. i najweselejszy film wszystkich czasów Wojak. podczas W. Wojny. Rozkoszna piosenka tego filmu „Wonne” będzie na ustach całego Wilna. 2) Król Konferansjerów, słynny F. JAROSSY w ośniewająco-przepiętym rewji angielskiej przemawia z ekranu w języku polskim Moc baletów! Spiew-solo i chór! Muzyka! Początek o godz. 4-ej.

Na zachodzie nie było tak źle Arcykom. perypetie 2-ch dzieł. 1) Najpogod. i najweselejszy film wszystkich czasów Wojak. podczas W. Wojny. Rozkoszna piosenka tego filmu „Wonne” będzie na ustach całego Wilna. 2) Król Konferansjerów, słynny F. JAROSSY w ośniewająco-przepiętym rewji angielskiej przemawia z ekranu w języku polskim Moc baletów! Spiew-solo i chór! Muzyka! Początek o godz. 4-ej.

Na zachodzie nie było tak źle Arcykom. perypetie 2-ch dzieł. 1) Najpogod. i najweselejszy film wszystkich czasów Wojak. podczas W. Wojny. Rozkoszna piosenka tego filmu „Wonne” będzie na ustach całego Wilna. 2) Król Konferansjerów, słynny F. JAROSSY w ośniewająco-przepiętym rewji angielskiej przemawia z ekranu w języku polskim Moc baletów! Spiew-solo i chór! Muzyka! Początek o godz. 4-ej.

OSTRZEŻENIE! Pewne firmy w Wilnie rozlewa swoje małowartościowe piwo w używane butelki „PATENT” ARCYKSIĄŻECZEGO BROWARU W ŻYWCU i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów Przeto ostrzegamy przed falsyfikatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy Piwa Żywieckiego na ORYGINALNĄ ETYKIETĘ i KOREK z firmą ARCYKSIĄŻECY BROWAR W ŻYWCU. Reprezentacja: WILNO, ZARZĘCZNA 19. TEL. 18-82.

Kupno Sprzedaż SKŁAD Fortepianów, Pianin, Fisharmonii K. DĄBROWSKA (F-nal istnieje od r. 1874) Wilno, ul. Niemiecka 3 m. 1. 702-25

Grzyby suszone borowik oraz solone rydze i borowiki na eksport będą zakupowane bezpośrednio u producentów w każdej ilości. Osoby zainteresowane proszone są o złożenie oferty pod Grzyby „Dziennik Wileński”. 301-1

LEKARZE Dr. med. Cymbler WENERYCZNE, SKÓRNE, MOCZOPŁ. Tel. 15-64. MICKIEWICZA 12, róg Tatarskiej, 9-2 i 5-8.

Dr. Sz. Bernsztejn Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe 9-1 i od 4-8 pp. Mickiewicza 28, m. 5.

Dr. Zeldowicz CHOR. WENERYCZNE MOCZOPŁ. I SKÓRNE 9-1 i 5-8 w tel. 2-77.

Dr. Zeldowiczowa kobiece, weneryczne, drog. mocz. prz. 12-2 i 4-6. ul. Mickiewicza 24. 704-0

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. WIELKA 21, tel: 921, od 9-1 i 3-7. Niedziela 9-1.

Dr. WOLFSON Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe ul. Wileńska 7, tel. 10, 67 9-1 i 4-8 w. 9891-0

AKUSZERKA! AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 7. m. 5. 7 w. Kasztanowa 7. m. 5. WZP69

AKUSZERKA SMAŁOWSKA przeprowadziła się. Garbarska 1, m. 16, róg ul. Mickiewicza.

Do wynajęcia mieszkanie dla inteligentnej rodziny 2-pokojowe z kuchnią, Władocic. Plac św. Piotra i Pawła Nr. 51 u właściciela. -0